



Wreszcie! Po prawie trzech miesiącach przygotowań, przebrnięciu przez formalną stronę organizacji spotkania, kilku pismach, napisaniu przez Rafała bajki specjalnie dla Pierwszej Damy, udało się? Nasze marzenie właśnie wczoraj 10-go maja 2011 roku spełniło się. Zaproszono nas do Belwederu na nagranie bajki o Koniku Mikrusku. Pani Prezydentowej Annie Komorowskiej, partnerował w tym nasz przyjaciel Olek Klepacz. Ze względu na prośbę kancelarii o ograniczenie liczby osób, musieliśmy pojechać w mocno okrojonym składzie. Piotrek Bańka, kompozytor i muzyk, który zajmuje się nagraniami i udźwiękowieniem płyty, zabrał mnie i moją starszą córeczkę Julkę.

Podróż minęła bardzo przyjemnie i szybko. Aczkolwiek, nie obyło się bez skoku adrenaliny. Kilka kilometrów przed Warszawą usłyszałam od Piotra pytanie ?Masz tekst bajki?? Zamarłam, uświadomiwszy sobie, że nie. Tym razem zapomniałam o tym na śmierć! Może ze względu na ciężki stan Hani, która obecnie przebywa w szpitalu. To oczywiście żadne wytłumaczenie, powinnam była o tym pomyśleć. Z pewnością jednak zabrał go Olek, zadzwoniłam więc do niego by się upewnić. A skąd, też nie miał! Pozostawało mieć nadzieję, że Pani Prezydentowa będzie przygotowana i zabierze tekst ze sobą.

Dotarliśmy do Pałacu nawet przed czasem, poddaliśmy się koniecznym procedurom sprawdzania dokumentów, prześwietlania rzeczy osobistych i weszliśmy do środka. Zaprowadzono nas do sali, w której miała być nagrywana bajka, niewielkiej, ale bardzo przytulnej. Rozstawiliśmy nasz rollup, który zawsze z nami podróżuje, sprzęt do nagrywania i korzystając z chwili wolnego czasu, w oczekiwaniu na przyjazd Olka, ekipy TVN zaczęłam sesję zdjęć, głównie Julki w różnych salach, Wszystkie bardzo eleganckie, oczywiście z wiekowymi meblami i świeżymi kwiatami na każdym stole. Julka bardzo chętnie pozowała, oczywiście tylko do czasu.



Pojawił się Olek, dojechała Agnieszka Krawiec z Radia Lublin i ekipa DDTVN. Panowie sprawnie rozstawili sprzęt, przygotowali najkorzystniejsze ustawienie do nagrań i w drzwiach zobaczyliśmy Pierwszą Damę, która wkroczyła z uśmiechem, przywitała się ze wszystkimi i jak na prawdziwą Damę przystało, skomentowała kolorystyczne zgranie ze strojem Julki, obydwie panie były bowiem na niebiesko.

